

Sygn. akt II AKa 217/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński
Sędziowie:	SA Andrzej Krawiec (spr.) SA Witold Franckiewicz
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2013 roku

sprawy **T. I. (1)**

oskarżonej z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżycielkę posiłkową subsydiarną

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 17 grudnia 2012 roku sygn. akt III K 393/10

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej T. I. (1);

II. zasądza od oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej S. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego oraz wymierza jej opłatę za postępowanie odwoławcze w wysokości 240 złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznał sprawę **T. I. (1)** oskarżonej o to, że :

I. w kwietniu 2000 r. w O. przywłaszczyła mienie z apteki Apteka (...) w O. oraz apteki Apteka (...) we W. w postaci leków i wyposażenia wskazanych aptek oraz środków trwałych, należących do spółki cywilnej (...). I., S. M. o łącznej wartości nie mniejszej niż 469.446,69 zł na szkodę S. M. (1);

tj. o czyn z art. 284 §1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w dniu 12 grudnia 2001 r. przywłaszczyła kwotę 13.820,34 zł, która stanowiła wartość odszkodowania z tytułu zniszczenia mienia stanowiącego własność współwłasność T. I. i S. M. wypłaconą przez (...) S.A. na jej rzecz w dniu 12 grudnia 2001 r., działając na szkodę S. M. (1);

tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

III. w okresie lat 1999-2000 r. przywłaszczyła zyski z działalności gospodarczej prowadzonej w formie spółki cywilnej (...). I., S. M. w kwocie nie mniejszej niż 109.391,86 zł, działając na szkodę S. M. (1), która to kwota obejmuje zysk za 1999 r. w wysokości 28.143,20 zł oraz refundację leków w wysokości 81.248,66 zł z Regionalnej Kasy Chorych we W. należących do spółki cywilnej (...). I., S. M.;

tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r. uniewinnił T. I. (1) od czynu opisanego w pkt I części wstępnej, obciążając kosztami procesu w tym zakresie oskarżycielkę subsydiarną S. M. (1).

Tym samym wyrokiem, przyjmując że czyn opisany w pkt III części wstępnej stanowi przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie o czyny opisane w punktach II i III części wstępnej umorzył.

Wyrok powyższy zaskarżył pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej, zarzucając (dosłowny cytat) „błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżona nie dopuściła się czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, tj. przestępstwa określonego w art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., w szczególności zaś:

- nieprawidłowe przyjęcie, iż oskarżona swym zachowaniem, w zakresie wskazanego powyżej zarzutu, nie dopuściła się przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci majątku spółki cywilnej i podjęła działania celem rozliczenia się z oskarżycielką posiłkową subsydiarną, podczas gdy w rzeczywistości były to działania pozorne, mające na celu jedynie pozorowanie takich działań, mających na celu ukrycie prawdziwych zamiarów oskarżonej”.

Podnosząc wskazany zarzut apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja (dotycząca wyłącznie pkt I części dyspozytywnej orzeczenia) na uwzględnienie nie zasługuje.

Lakoniczny środek odwoławczy wniesiony przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej sprowadza się w istocie do prostej polemiki autora z rozstrzygnięciem zapadłym w pierwszej instancji, jednakże bez wykazania, że orzeczenie to opiera się na błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Apelujący kwestionuje stanowisko Sądu meriti, że po stronie oskarżonej brak było zamiaru (bezpośredniego) przywłaszczenia należącego do oskarżycielki mienia, wywodząc iż wszelkie działania T. I. (1) zmierzające do rozliczenia się ze S. M. (1) ze wspólnego majątku spółki miały jedynie charakter pozorny. W ocenie autora apelacji, dzielającego w tym względzie stanowisko oskarżycielki subsydiarnej (cyt.) „... wszelkie podjęte przez oskarżoną działania miały charakter pozorny i zmierzały jedynie do pozorowania rzeczywistych działań, zmierzających do przejęcia całości majątku spółki cywilnej przez oskarżoną” (str. 2 in fine apelacji).

W dalszej części środka odwoławczego apelujący wywodzi też, że oskarżona akceptowała wprowadzenie prawa oskarżycielki subsydiarnej do części majątku spółki, czyniła to jednak nieszczerze, gdyż (cyt.) „w rzeczywistości włączyła ona całość tych praw majątkowych do swego majątku prywatnego i dysponowała nim wg jedynie swojego uznania” (str. 3 apelacji).

Przytoczone wyżej wywody autora apelacji nie zostały wsparte żadnymi konkretnymi faktami, które uzasadniałyby tak kategoryczne twierdzenia. Są one w istocie całkowicie dowolne i gołosłowne. W szczególności za takie należy

uznać twierdzenia apelującego o pozorowaniu przez oskarżoną działań zmierzających do rozliczenia się przez nią z oskarżycielką z majątku spółki, a także że rzeczywistym zamiarem T. I. (1) było przejęcie całości owego majątku.

Sąd Okręgowy w bardzo obszernym, a przy tym nad wyraz szczegółowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił istniejące pomiędzy stronami relacje na tle odpowiednich przepisów prawa cywilnego. Wywody Sądu meriti w tym zakresie, wsparte licznymi, cytowanymi w uzasadnieniu orzeczenia przepisami Kodeksu cywilnego (str. 24-29) są trafne i przekonujące. Po nakreśleniu stanu prawnego przedmiotowej spółki w świetle obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa cywilnego, Sąd meriti wskazał prawidłowo na niezbędne elementy czynu w postaci przywłaszczenia (art. 284 k.k.). Sąd ten trafnie przytoczył tu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r. (V KK 316/03, OSNKW 2004/7-8/70), z którego wynika, że niezbędnym elementem strony podmiotowej przywłaszczenia, jest to, aby sprawcy takiego przestępstwa towarzyszył cel definitywnego włączenia przywłaszczanej rzeczy do swojego majątku.

Na tle tak zdefiniowanej istoty przywłaszczenia (przestępstwo to może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim) Sąd Okręgowy wykazał w pełni logicznie i przekonująco, że działania T. I. (1) związane z mieniem wspomnianej spółki całkowicie przeczą lansowanej przez apelującego tezie, że działała ona z bezpośrednim zamiarem definitywnego włączenia do swojego majątku całości majątku owej spółki. Sąd ten zwrócił zatem uwagę na okoliczność, że oskarżona w dniu 25 kwietnia 2000 r. poinformowała pracowników apteki w O. o złożeniu wypowiedzenia przez oskarżycielkę, a co za tym idzie, o konieczności przeprowadzenia w tej aptece inwentaryzacji. Czynność ta została przeprowadzona w obu aptekach (w O. i we W.), a uczestniczyli w niej pracownicy apteki. Protokoły z inwentaryzacji zostały podpisane przez T. I. (1). Ujęto w nich zarówno środki trwałe, jak i wyposażenie obu aptek. Wskazano również na środki finansowe zdeponowane w bankach (na dzień 25 kwietnia 2000 r.).

Wbrew twierdzeniu autora apelacji nie były to zatem działania pozorowane przez oskarżoną, ale realne czynności związane z likwidacją spółki. Apelujący nie zakwestionował we wniesionym przez siebie środku odwoławczym faktu wykonania przez T. I. (1) wszystkich opisanych wyżej czynności.

Sąd Okręgowy podkreślił w uzasadnieniu orzeczenia, że (cyt.) „Oskarżona nigdy nie kwestionowała prawa współwłasności S. M. (1) do tego (spółki przyp. – SA) mienia” (str. 31 in fine). Sąd ten wskazał przy tym, że T. I. (1) informowała oskarżycielkę subsydiarną o swoich działaniach, podkreślając, iż (cyt.) „Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego oskarżona wielokrotnie próbowała rozliczyć się z byłą współniczką. S. M. (1) przyznała, że otrzymywała korespondencję od oskarżonej, z której wynikało, że wyznaczała ona termin do dokonania weryfikacji spisu z natury i ustaleń zasad wzajemnych rozliczeń, oskarżycielka jednak nie stawiała się w wyznaczonych terminach, twierdząc że przebywała na zwolnieniu lub rehabilitacji. Nie zawiadomiła jednak o tym fakcie oskarżonej i nie podjęła trudu w celu ustalenia dogodnego dla nich obu terminu”. (str. 33 uzasadnienia orzeczenia).

Przytoczone zachowanie T. I. (1), którego autor apelacji również nie kwestionuje, świadczy ewidentnie, że nie miała ona zamiaru przywłaszczenia nienależnej części majątku spółki. O braku takiego zamiaru po stronie oskarżonej świadczą także okoliczności wskazane przez Sąd meriti na stronie 32 in principio uzasadnienia orzeczenia.

Sąd Okręgowy słusznie podniósł na tle ustalonych przez siebie faktów (które co raz jeszcze należy dobitnie podkreślić, nie są przez apelującego kwestionowane), że w zachowaniu T. I. (1) brak było znamion przywłaszczenia z art. 284 k.k., gdyż nie można przypisać jej bezpośredniego zamiaru włączenia do swojego majątku nienależnych składników majątku spółki. Twierdzenie autora apelacji, że rzeczywiste działania oskarżonej zmierzały (cyt.) „do przejęcia całości majątku spółki cywilnej” (str. 2 in fine apelacji) jest – jak już wcześniej wspomniano – całkowicie gołosłowne. Nie zostało ono bowiem wsparte żadnymi konkretnymi faktami, które wskazywałyby na taki właśnie cel działania oskarżonej. Przeciwnie – całokształt opisanego uprzednio zachowania T. I. (1) w sposób ewidentny przeczy owej całkowicie dowolnej hipotezie apelującego.

Sąd Okręgowy w konkluzji obszernych wywodów poświęconych istocie przywłaszczenia trafnie zauważył, że wszelkie dotyczące stron kwestie majątkowe mają w tym przypadku charakter cywilno-prawny i nie mogą być rozstrzygane

(jak domaga się tego oskarżycielka subsydiarna) na drodze procesu karnego (skoro oskarżona nie wypełniła znamion określonych w art. 284 k.k., w szczególności brak było po jej stronie bezpośredniego zamiaru przywłaszczenia mienia).

W końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy odniósł się do również do dalszej kwestii poruszonej przez autora apelacji (str. 3), a mianowicie do tego, że działania oskarżonej w zakresie czynów zarzucanych jej w punktach II i III części wstępnej orzeczenia miały inny charakter niż w przypadku czynu I.

Sąd Okręgowy dokładnie wyjaśnił na czym polegała różnica w zachowaniu T. I. (1) pomiędzy działaniami związanymi z czynem zarzucanym jej w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku, a działaniami zarzucanymi jej w punktach II i III części wstępnej orzeczenia.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tym zakresie (strony 33-36) jest przekonujące. Sąd meriti jasno i logicznie wyjaśnił wspomnianą wyżej różnicę w działaniach oskarżonej. Sprowadza się ona w istocie do jednej zasadniczej kwestii. Jeśli chodzi o czyn I w działaniach oskarżonej nie można doszukać się znamion przywłaszczenia mienia, albowiem nie ma żadnych dowodów na to, aby działała on w tym przypadku z bezpośrednim zamiarem definitywnego włączenia cudzej rzeczy do swojego majątku (istota przywłaszczenia wyłożona przez Sąd Najwyższy w powołanym w uzasadnieniu orzeczenia wyroku z dnia 6 maja 2004 r., V KK 316/03).

Jeśli chodzi o czyny II i III Sąd meriti zamiar taki dostrzegł, niemniej z uwagi na przedawnienie postępowanie w tym zakresie umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Apelujący odwołując się do tej części zaskarżonego wyroku nie wykazał w żaden sposób jakie przełożenie na rozstrzygnięcie co do czynu I ma stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie czynów II i III. Są to całkowicie odrębne zachowania, które należy oceniać niezależnie od siebie. Tak też uczynił Sąd I instancji, a swoje stanowisko przedstawił logicznie i przekonująco w obszernym i szczegółowym uzasadnieniu orzeczenia.

Reasumując należy stwierdzić, że autor apelacji nie zaprezentował jakichkolwiek przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć orzeczenie Sądu Okręgowego o uniewinnieniu T. I. (1) od czynu opisanego w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku. Prosta polemika z rozstrzygnięciem zapadłym w tym zakresie w pierwszej instancji, nie wsparta żadnymi konkretnymi faktami, które mogłyby zakwestionować tok rozumowania Sądu meriti i zaprezentowaną przez tenże sąd argumentację wzmocnioną trafnie przywołanymi judykatami co do istoty przywłaszczenia, nie wystarczy do podważenia tego orzeczenia.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznając apelację za bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego opiera się o art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. oraz art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.